



Sygn. akt III UK 158/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania A. M. opiekuna prawnego M. M.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
o prawo do jednorazowego odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w L.
z dnia 15 kwietnia 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację organu rentowego
od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 30 maja 2014 r.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 października 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił ubezpieczonej M. M. ustalenia prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Od tej decyzji odwołanie w imieniu ubezpieczonej złożył jej opiekun prawny A. M. Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r., VII U .../11, Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w wysokości odpowiadającej całkowitemu (stuprocentowemu) uszczerbkowi na zdrowiu.

Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczona była zatrudniona na podstawie stosunku pracy w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej (GOPS) w J. jako opiekunka domowa i z tego tytułu podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu wypadkowemu. W dniu 28 kwietnia 2010 r., w ramach wykonywania obowiązków służbowych, ubezpieczona świadczyła pracę w miejscowości B., gdzie zamieszkiwali dwaj podopieczni GOPS-u. Około godziny 13.30 w trakcie przemieszczania się na rowerze po drodze publicznej między posesjami J. S. i E. S. ubezpieczona wykonała nagły skręt w lewo, bez uprzedniej sygnalizacji zmiany kierunku jazdy. Wtedy potrafił ją samochód osobowy, którym kierowała D. H. W wyniku tego zdarzenia ubezpieczona doznała ciężkiego urazu wielonarządowego i od tej chwili pozostaje „w stanie zespołu wegetatywnego”. Postanowieniem z dnia 30 września 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. wobec niestwierdzenia znamion czynu zabronionego umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego z dnia 28 kwietnia 2010 r. w miejscowości B., w wyniku którego ubezpieczona nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo i wjechała bezpośrednio na tor ruchu samochodu prowadzonego przez D. H.. W ocenie Prokuratora wyłączną przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonej, a poza ubezpieczoną żadna inna osoba nie została pokrzywdzona tym zdarzeniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z zeznań świadków (w tym złożonych przez D. H.) oraz opinii biegłych z zakresu techniki pojazdów samochodowych i ruchu drogowego (na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2010 r.), z dziedziny psychiatrii i farmakologii (na okoliczność ustalenia, czy leki przyjmowane przez ubezpieczoną i

D. H. miały wpływ na ich zdolności koncentracyjne i umiejętności psychomotoryczne w dniu wypadku), jak również z zakresu ortopedii i neurologii (na okoliczność ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonej). Z treści opinii wynikało, że „wyłącznie i jedyną” przyczyną zaistniałego wypadku było „niewłaściwe zachowanie” ubezpieczonej polegające na realizacji zamiaru skrętu w lewo celem zjazdu na posesję zlokalizowaną przy drodze publicznej w miejscowości B. Z kolei, D. H. poruszała się z prędkością wynoszącą 71-85 km/h. Biegli z zakresu psychiatrii oraz farmakologii stwierdzili, że leki, jakie w okresie poprzedzającym wypadek przyjmowały M. M. i D. H. mogły mieć wpływ na ich zdolności psychomotoryczne w zakresie prowadzenia pojazdów w ruchu drogowym. Skoro jednak uczestniczki wypadku nie zgłaszały lekarzom żadnych dolegliwości związanych z dawkowaniem tych leków (zwłaszcza leku o nazwie Deprexolet, który zażywała ubezpieczona), to Sąd Rejonowy uznał, że dawki leków aplikowane przez obydwie kobiety nie miały żadnego wpływu na przebieg wypadku drogowego. W oparciu o treść opinii sporządzonej przez biegłych lekarzy neurologa i ortopedy-traumatologa Sąd Rejonowy ustalił, że wypadek drogowy z dnia 28 kwietnia 2010 r. spowodował u ubezpieczonej rozległe obrażenia ciała, które kwalifikują się jako całkowity uszczerbek na zdrowiu.

W odniesieniu do poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że odwołanie zawiera uzasadnione podstawy. W ocenie Sądu, zdarzenie z dnia 28 kwietnia 2010 r. nosiło wszelkie znamiona wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.; dalej „ustawa wypadkowa”). Sąd uznał, że - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - nie miał zastosowania art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Wynika to z uwzględnienia, że ubezpieczonej „nie można zarzucić wyłączności w działaniu”, jakkolwiek jej zachowanie w dniu zdarzenia należy ocenić jako „skrajnie nieodpowiedzialne, a zatem rażąco niedbałe”. Ubezpieczona, wykonując manewr skrętu w lewo bez upewnienia się, czy jest to możliwe i bez zasygnalizowania zamiaru wykonania takiego manewru, postąpiła „rażąco niedbałe”, tym niemniej nie może to powodować „zastosowaniem wobec niej sankcji przewidzianej w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej”, gdyż jej

zachowanie nie było wyłączną przyczyną wypadku drogowego. Zdaniem Sądu Rejonowego, do wypadku przyczyniła się także D. H., skoro poruszała się samochodem osobowym „w warunkach wiejskich”, gdzie częstymi użytkownikami dróg publicznych są rowerzyści. To zaś obliguje kierujących samochodami do zachowania „wyjątkowo szczególnej uwagi”. Gdyby D. H. kierowała się „dalece posuniętym ograniczonym zaufaniem do rowerzysty”, to jechałaby z mniejszą prędkością i wyprzedzałaby ubezpieczoną „większym łukiem”, co było możliwe, gdyż w trakcie zdarzenia nie było innych uczestników ruchu drogowego. Chociaż w miejscu, w którym doszło do wypadku znajdowały się liczne drogi boczne stanowiące dojazdy do zabudowań, zaś poszkodowana „z racji roweru, którym się poruszała i stroju, w jaki była ubrana, przypominała wyglądem osobę, która korzysta z drogi publicznej okazjonalnie”, to kierująca samochodem nie zachowała „takiej dużej ostrożności”, jakiej należało od niej wymagać w zaistniałych okolicznościach. Skoro zaś ubezpieczona w wyniku wypadku przy pracy doznała stuprocentowego uszczerbku na zdrowiu, to spełniły się wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie jej prawa do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji organ rentowy wniósł apelację. Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 r., VII Ua .../14, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i oddalił odwołanie. Sąd odwoławczy - w przeciwieństwie do Sądu pierwszej instancji - uznał, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, jakiemu ubezpieczona uległa w dniu 28 kwietnia 2010 r., było udowodnione naruszenie przez poszkodowaną (w wyniku rażącego niedbalstwa) przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (przepisów o ruchu drogowym). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że według biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, materiał dowodowy nie daje podstaw do sformułowania wniosków, z których by wynikało, że D. H. popełniła nieprawidłowości pozostające w związku przyczynowo-skutkowym z zaistnieniem i przebiegiem wypadku. Na tej podstawie Sąd drugiej instancji przyjął, że ziściły się przesłanki z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, wykluczające możliwość przyznania ubezpieczonej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Od wyroku Sądu Okręgowego opiekun prawny ubezpieczonej wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej przez „jego błędne zastosowanie i uznanie, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa, w sytuacji kiedy z ustalonego stanu faktycznego i okoliczności sprawy wynika, że naruszenie popełnione przez ubezpieczoną można uznać jedynie za uprawdopodobnione, a nie udowodnione, a tym bardziej nie można uznać, że udowodniony został zamiar lub możliwość i obowiązek przewidywania przez ubezpieczoną naruszenia przepisów ruchu drogowego” oraz 2) art. 233 § 1 k.p.c. przez „nie dokonanie przez Sąd Okręgowy wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i oparcie się jedynie na końcowych wnioskach opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, bez analizy treści i założeń, z których wynika, że ustalona przez niego wersja zdarzeń jest w istocie wersją najbardziej prawdopodobną, a nie jedyną możliwą (udowodnioną), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej wymaga udowodnienia”. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący wywiódł w szczególności, że ubezpieczona do chwili obecnej, skutek licznych urazów doznanych w wypadku, nie odzyskała świadomości (pozostaje w stanie wegetatywnym), nigdy nie miała możliwości przedstawienia swojej wersji wypadku, zaś poczynione w sprawie ustalenia zostały dokonane wyłącznie w oparciu o zeznania D. H., która jako jedyny - poza poszkodowaną - naoczny świadek zdarzenia z oczywistych względów miała interes w przedstawieniu korzystnej dla siebie wersji przebiegu wypadku. Zdaniem skarżącego, nie pozwala to kategorycznie ustalić, czy wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie ubezpieczonej. Tymczasem podstawą odmowy przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy może być jedynie udowodniona wina umyślna lub rażące niedbalstwo ubezpieczonego. Ponadto wina musi odnosić się do naruszenia przepisów ruchu drogowego, a nie do skutków tego zdarzenia. W ocenie skarżącego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można przeprowadzić oceny świadomości ubezpieczonej co do znajomości przepisów o ruchu drogowym lub jej przekonania o dopuszczalności wykonania skrętu w lewo. Trzeba również uwzględnić, że stwierdzona w postępowaniu karnym

wina za spowodowanie wypadku nie może być utożsamiana z przesłankami odmowy przyznania jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, bo nawet wyłączna wina ubezpieczonego w spowodowaniu wypadku, nie powoduje automatycznej utraty prawa do świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. W realiach sprawy przypisanie ubezpieczonej działania z winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa wymagałoby udowodnienia, że albo nie знаła przepisów o ruchu drogowym, albo że wykonała nagły manewr skrętu w lewo, wiedząc, że jest wyprzedzana przez samochód osobowy. Nie sposób zaś przyjąć, że ubezpieczona nie знаła przepisów o ruchu drogowym, skoro wielokrotnie jeździła rowerem, zarówno służbowo, jak i prywatnie. Z kolei, trudno jest stwierdzić, czy ubezpieczona wiedziała, że wyprzedza ją samochód osobowy, zwłaszcza że poruszał się on z prędkością 80-90 km/h (w górnych granicach dozwolonych przez prawo). Taka prędkość samochodu w porównaniu do prędkości roweru oznacza, że w niektórych sytuacjach rowerzysta „może być zaskoczony wyprzedzaniem”. Tymczasem nawet nieprawidłowa technika jazdy i nieostrożność kierującego, co do zasady nie wykluczają prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Mając na uwadze prędkość, z jaką poruszała się kierująca samochodem osobowym, można zatem przyjąć, że nie zachowała ona ostrożności, zarówno przed, jak i podczas manewru wyprzedzania. Widząc przed sobą rowerzystkę, nie zwolniła (choć jechała z dozwoloną prędkością) i nie zastosowała się do zasady ograniczonego zaufania do innych użytkowników dróg, wiedząc, że znajduje się na terenie wsi. Według skarżącego, istotną trudność w ocenie spornego zdarzenia stanowi brak możliwości wysłuchania ubezpieczonej. Mając jednak na uwadze, że zdarzenie było wypadkiem komunikacyjnym (i jednocześnie wypadkiem przy pracy), to przy założeniu, że ubezpieczona świadomie wjechała pod samochód, który ją wyprzedzał, należałoby uznać sporne zdarzenie za próbę samobójczą. Jednakże żadne okoliczności sprawy nie świadczą o tym, aby ubezpieczona nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie apelacji organu rentowego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna powołuje się na usprawiedliwioną podstawę naruszenia prawa materialnego. W myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 tej ustawy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Przepis ten dla pozbawienia ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (w tym jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy) wymaga zatem, aby wyłączną (jedyną) przyczyną wypadku było zawinione zachowanie ubezpieczonego, polegające na naruszeniu przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Zachowanie ubezpieczonego stanowi jedyną (wyłączną) przyczynę wypadku wówczas, gdy oprócz tego zachowania, nie występują inne przyczyny wypadku, w szczególności działania lub zaniechania innych osób, które mogą być oceniane jako bezpośrednia lub pośrednia współprzyczyna zdarzenia. Dlatego w literaturze trafnie podkreśla się, że badanie wpływu większej liczby przyczyn (współprzyczyn) na wystąpienie wypadku, należy oceniać według kryterium prawa cywilnego, czyli założeń adekwatnego związku przyczynowego, umożliwiających odpowiedź na pytanie, czy wypadek stanowi normalne następstwo wyłącznie określonego działania lub zaniechania ubezpieczonego, czy też wystąpiła jakakolwiek przyczyna niezależna od pracownika (zachowanie innych jego uczestników lub zaniedbanie organizacyjno-techniczne pracodawcy), która wpłynęła na powstanie wypadku (por. W. Witoszko: Wyłączenia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy, PiZS 2005 nr 2, s. 33; K. Ślęzak [w:] Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, Warszawa 2010, teza 2 do art. 21 oraz W. Witoszko: Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, Warszawa 2010). Zwraca się przy tym uwagę, że zasady odpowiedzialności za wypadki przy pracy zostały ukształtowane przez ustawodawcę w sposób bardziej restrykcyjny aniżeli zasady

odpowiedzialności cywilnoprawnej na zasadzie ryzyka (por. J. Stelina: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, OSP 2001 nr 2, poz. 34). Przy takiej ocenie konieczna jest - oprócz zachowania samego poszkodowanego - ocena całokształtu okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza zachowań innych jego uczestników oraz zaniedbań organizacyjno-technicznych pracodawcy. Z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej wynika bowiem wprost (wyraźnie), że sformułowanie „wyłącznie” odnosi się do przyczyny wypadku, a nie do winy ubezpieczonego. Zatem nawet „umyślne” spowodowanie wypadku nie jest równoznaczne z jego „wyłącznym” spowodowaniem.

Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawiane jest trafne spostrzeżenie, że dla odrzucenia wyłącznej winy poszkodowanego w wypadku samochodowym, nie jest konieczne stwierdzenie, iż do wypadku doszło z winy kierowcy, bo wystarczy ustalenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiegokolwiek inne zdarzenie, które nie może być przypisane ani poszkodowanemu, ani osobie trzeciej, za którą samoistny posiadacz samochodu nie odpowiada (wyrok z dnia 7 marca 1969 r., II PR 576/68, OSNCP 1970 nr 4, poz. 60). Jeśli zatem zachowanie poszkodowanego pracownika będącego sprawcą wypadku drogowego nie stanowiło wyłącznej przyczyny wypadku, a tylko przyczyniło się do powstania tego zdarzenia (stanowiło jego współprzyczynę), to pracownik nie jest pozbawiony prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1998 r., II UKN 11/98, OSNAPIUS 1999 nr 7, poz. 253 i z dnia 5 maja 1998 r., II UKN 29/98, OSNAPIUS 1999 nr 8, poz. 288). Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, trzeba więc rozumieć jako normalny (adekwatny) związek przyczynowy według art. 361 § 1 k.c. a „wyłącznie” przyczyny wypadku przy pracy, analogicznie, jak przesłankę egzoneracyjną („wyłączną winę poszkodowanego”) z art. 435 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., I UK 14/13, LEX nr 1396382). Zwrot „wyłącznie” należy tym samym odnosić do sytuacji, w której nie wystąpiła żadna inna przyczyna wypadku, w szczególności pracodawca w żaden sposób nie przyczynił się do niego, a zachowanie poszkodowanego stanowiło wyłączną (jedyną) przyczynę zdarzenia. Dlatego wystąpienie jakiegokolwiek innego zdarzenia, niezależnego od pracownika, niebędącego po jego stronie, które

wpłynęło na powstanie wypadku, uniemożliwia przyjęcie wyłączności przyczyny wypadku polegającej na zachowaniu się pracownika, a do pozbawienia pracownika świadczeń z tytułu wypadku przy pracy nie jest wystarczające stwierdzenie, że zachowanie pracownika było „decydującą przyczyną wypadku”, jeżeli nie było ono wyłączną jego przyczyną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 186/98, OSNAPIUS 1999 nr 17, poz. 558). W razie zaistnienia dodatkowych, nieleżących po stronie pracownika przyczyn, nie ma potrzeby badania stopnia zawinienia pracownika, który w takim przypadku, nawet przy udowodnieniu mu winy umyślnej, zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 446/97, OSNAPIUS 1997 nr 23, poz. 693 i z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, OSNAPIUS 2000 nr 17, poz. 658; OSP 2001 nr 2, poz. 34, z głosem J. Steliny).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę w pełni aprobuje przedstawione poglądy. Na ich podstawie można wyprowadzić uogólniony wniosek, że ubezpieczonemu przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli - oprócz udowodnionego naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, wywołanego jego umyślnym lub rażąco niedbałym zachowaniem - przyczyną wypadku przy pracy (wypadku komunikacyjnego) było obiektywnie nieprawidłowe (niewłaściwe) zachowanie innego uczestnika zdarzenia, choćby niezawinione. Wśród wielu koncepcji przyczynienia się (por. S. Krajnik, A. Ornowska: Przyczynienie się do powstania szkody w prawie cywilnym oraz jego aspekty prawnokarne, *Studia Iuridica Toruniensia*, 2011 nr 1, s. 108), zdecydowanie przeważa bowiem pogląd, że aby doszło do przyczynienia się, gdy odpowiedzialność dłużnika opiera się na zasadzie bezprawności, ryzyka bądź słuszności, względnie jest odpowiedzialnością absolutną, wystarczające jest ustalenie obiektywnej nieprawidłowości (niewłaściwości) zachowania się innego uczestnika zdarzenia (przykładowo Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, pod red. J. Gudowskiego, Warszawa 2013 - komentarz do art. 362 k.c.). Tak też przyjmuje się w utrwalonym orzecznictwie (w szczególności uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., zasada prawna, III CZP 8/75, OSNC 1976 nr 7-8, poz. 15, według której zachowanie się

małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c. oraz wyrok z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009 nr C, poz. 66).

Istnienie (nieistnienie) związku przyczynowego między określonym zachowaniem poszkodowanego (innych osób) a wypadkiem przy pracy z jednej strony wynika z określonych ustaleń faktycznych (zarzuty w tym zakresie nie mogą więc stanowić podstawy kasacyjnej; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 6/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 199 i z dnia 10 lutego 2010 r., II PK 212/09, LEX nr 584741). Z drugiej jednak strony, ocena wystąpienia związku przyczynowego należy do kwestii prawnych i dlatego podlega kontroli kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 173; z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998 nr 1, poz. 5; z dnia 26 maja 2000 r., I CKN 1326/99, LEX nr 532100 i z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 166/01, LEX nr 146436). W odniesieniu do poczynionych ustaleń faktycznych (tożsamy z podstawą faktyczną wyroku Sądu pierwszej instancji), Sąd odwoławczy nie trafnie ocenił - w prawnych kategoriach adekwatnego związku przyczynowego - że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie ubezpieczonej spowodowane jej rażącym niedbalstwem (ewidentne naruszenie przez nią przepisów o ruchu drogowym). Ocena ta różniła się diametralnie od oceny, jakiej prawidłowo dokonał w tym przedmiocie Sąd Rejonowy. Według tego Sądu, zachowanie ubezpieczonej, chociaż było „skrajnie nieodpowiedzialne”, to jednak nie stanowiło wyłącznej przyczyny wypadku drogowego w dniu 28 kwietnia 2010 r., bo kierująca samochodem osobowym, nie dostosowała prędkości do warunków panujących ówczesnie w miejscu zdarzenia. Tak więc do zaistnienia tego wypadku przyczyniła się (współprzyczyniła) także kierująca samochodem osobowym, która poruszała się z prędkością wynoszącą od 71 do 85,4 km/h w terenie wiejskim, w którym należało zachować „wyjątkowo szczególną ostrożność” ze względu na znaczną liczbę dróg dojazdowych do posesji rozlokowanych wzdłuż drogi głównej oraz wysokie prawdopodobieństwo poruszania się po drodze publicznej przez mało zaawansowanych użytkowników dróg. Gdyby kierująca samochodem zachowała

„wyjątkowo szczególną uwagę” i kierowała się „dalece posuniętym ograniczonym zaufaniem do rowerzysty”, to jechałaby z mniejszą prędkością i wyprzedzałaby ubezpieczoną „większym łukiem”, co było możliwe, gdyż w trakcie zdarzenia nie było innych uczestników ruchu drogowego. Oznacza to, że Sąd Rejonowy trafnie uznał (ocenił), że - oprócz zawinionego zachowania poszkodowanej - współprzyczyną wypadku było obiektywnie nieprawidłowe (niewłaściwe), choć niezawinione, zachowanie innego uczestnika zdarzenia. Wyłącznie przyczyną wypadku w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej nie było więc udowodnione naruszenie przez ubezpieczoną wskutek jej rażącego niedbalstwa przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Oznacza to, że powołana w skardze kasacyjnej podstawa dotycząca naruszenia prawa materialnego (art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej), okazała się być usprawiedliwiona, co prowadzi do uchylenia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy zgodnie z wnioskiem kasacyjnym (art. 398¹⁶ k.p.c.).